

Brakuje decyzji KOWR o przyszłości dzierżawionej ziemi rolnej

21 kwietnia 2025

Brak wiążących decyzji urzędników KOWR w podejmowaniu decyzji dotyczących losów gruntów zdawanych do Zasobów Skarbu Państwa może oznaczać likwidację strategicznej infrastruktury. Demontaż obiektów rolniczych i grupowe zwolnienia stanowią zaś zagrożenie dla polskiego rolnictwa. Pracownicy Top Farms, którzy protestowali przed siedzibą KOWR w Poznaniu, alarmują, że dalsza zwłoka w podejmowaniu decyzji administracyjnych doprowadzi do zwiększenia zależności od zagranicznych dostawców.

„Od kilkunastu lat już wiadomo, że umowy dzierżawy dużym podmiotom się kończą. KOWR do tej pory nie ustalił ani nie dał wytycznych dotyczących infrastruktury, zwierząt i pracowników” – tłumaczy w rozmowie z agencją Newseria Łukasz Stasiak, dyrektor ds. magazynowania i logistyki w Top Farms Wielkopolska.

Ustawa z 2011 roku zobowiązała gospodarstwa towarowe dzierżawiące grunty należące do Skarbu Państwa do wyłączenia 30 proc. powierzchni użytków rolnych. Ziemie miały trafić do rolników indywidualnych, aby powiększać rodzinne gospodarstwa. Wówczas wydanie 30 proc. gruntów stanowiło poważne zagrożenie dla możliwości kontynuacji działalności, a co za tym idzie m.in. spłaty zaciągniętych kredytów na modernizację gospodarstw, które obejmowane po upadku PGR-ów wymagały poważnych inwestycji. Jednym z wielu gospodarstw towarowych, które nie wyłączyło gruntów, była spółka Top Farms Wielkopolska. Brak przekazania gruntów skutkuje brakiem możliwości kontynuowania dzierżaw, których 30-letni okres obowiązywania zakończył się w 2023 roku. W związku z zapisami

umowy dzierżaw spółka musi zwrócić do Skarbu Państwa grunty, a powstałą na nich przez trzy dekady infrastrukturę rozebrać. Dotyczy to m.in. suszarni w Witoldowie w bazie magazynowej o łącznej pojemności 5400 t, czy inwestycji w Goli koło Gostynia z 12 silosami oraz dwoma buforami przeznaczonymi do magazynowania 15 600 t zboża.

„Utrzymanie baz magazynowych do przechowywania zbóż jest jednym z priorytetów bezpieczeństwa gospodarki płodami rolnymi w kraju. Z jednej strony rolnicy otrzymują dofinansowania na budowę nowych magazynów zbożowych, ale z drugiej strony nie ma żadnego pomysłu KOWR-u na to, w jaki sposób zagospodarować coś, co już funkcjonuje. Sama baza magazynowa w Goli, o której mówiliśmy już w grudniu zeszłego roku, to jest ponad 15 600 t zboża, natomiast Witoldowo to jest około 5400 t, tak że razem niemal 21 000 t” – wylicza Łukasz Stasiak.

Zarządy wielkopolskich spółek należących do Grupy Top Farms (Top Farms Wielkopolska, Jagroł, Książ-Rol) wnioskowały o utworzenie Ośrodków Produkcji Rolniczej (OPR) na zdawanych do zasobów gruntach. Takie rozwiązanie pozwoliłoby utrzymać produkcję bez utraty aktywów i kadr. Wciąż jednak brakuje wiążących decyzji KOWR. Pracownicy spółek Grupy Top Farms protestowali 14 kwietnia przed Oddziałem Terenowym KOWR w Poznaniu. Domagali się pilnego podpisania wniosków o utworzenie OPR w Starym Gołębinie (pow. kościański) oraz Mchach (pow. śremski). Żądanie utworzenia OPR-ów to również ochrona miejsc pracy dla 170 pracowników w Wielkopolsce poprzez utrzymanie działalności produkcji towarów rolnych oraz zatrzymanie likwidacji infrastruktury tworzonej przez 30 lat przez gospodarstwa towarowe.

„Protest był wywołany zaniechaniem działań, które powinien procedować KOWR. Chcieliśmy zwrócić uwagę na opieszałość, jaką się wykazuje KOWR w zakresie procedowania wniosków o utworzenie Ośrodków Produkcji Rolniczej, które uważamy jako szansę dla zachowania, raz hodowli, dwa jednocześnie miejsc pracy dla pracowników i utrzymania ich rodzin” – tłumaczy

Janusz Guźda, przewodniczący Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa w RP przy Top Farms Głubczyce.

„OPR-y to kompromisowe rozwiązanie, ale ich areał też musi być dostosowany do rodzaju prowadzonej działalności. Do danej liczby krów musi być odpowiednia liczba hektarów, żeby wyprodukować dla nich paszę, rozwieźć obornik. Żeby produkować ziemniaka, żeby być znaczącym producentem, też są potrzebne odpowiednie ilości pól. Dodatkowo limitują nas studnie, bo w Wielkopolsce bez wody ziemniak nie ma szans urosnąć. Dlatego Ośrodki Produkcji Rolniczej są rozwiązaniem, które pozwoliłoby zachować chociaż część tak ważnej infrastruktury i działalności” – wskazuje Łukasz Stasiak.

Obecnie Top Farms działa na obszarze ponad 22 tys. ha na terenie województw: wielkopolskiego, lubuskiego, opolskiego i warmińsko-mazurskiego. Prowadzi hodowlę jednego z największych stad bydła mlecznego i jest jednym z największych producentów ziemniaka przemysłowego na frytki i chipsy w Europie (ok. 100 tys. t), co pokrywa 10 proc. zapotrzebowania krajowego, w tym 25 proc. zapotrzebowania na surowiec z długiego okresu przechowywania. Utrzymanie sprawnego funkcjonowania tak dużych wydzielonych ośrodków hodowli bydła i produkcji ziemniaków jest ważne dla gospodarki kraju i produkcji spożywczej.

Nie jest jednak pewne, czy te dwa ośrodki pozostaną w rękach Top Farms. Zgodnie z przepisami, jeśli dotychczasowa dzierżawa nie może być kontynuowana, KOWR powinien zorganizować przetarg na kolejną dzierżawę.

„Nawet jeżeli po rozstrzygnięciu przetargów na OPR-y nie trafią one do zarządzania przez spółki Grupy Top Farms, wówczas ważne dla nas byłoby, żeby KOWR zagwarantował nam przejęcie wraz z rozliczeniem ważnej infrastruktury, stad bydła, a przede wszystkim przedstawił stanowisko w sprawie losu pracowników i tego, czy spółki Skarbu Państwa np. Garzyn i Racot, które chcą przejąć część gruntów, jednocześnie zagwarantują zatrudnienie pracowników. Trudno na ten moment to

przewidzieć, bo nie mamy potwierdzenia ze strony zarządów tych spółek” – ocenia Janusz Guźda.

Według przedstawicieli Top Farms warto zauważyć, że grunty przejmowane przez KOWR w wielu wypadkach leżą latami odłogiem.

„Pracowałam jeszcze w PGR-ach, było wiele zmian własnościowych, ale nigdy nie przechodziło tak opornie. Pola, których zmiany obserwowaliśmy przez lata, uprawy, które naprawdę zachwycały, a w tej chwili te grunty leżą odłogiem, serce się kraje” – mówi Maria Stasiak, emerytka, wieloletni pracownik Grupy Top Farms, zootechnik.

Likwidacja infrastruktury i produkcji oznacza likwidację kilkuset miejsc pracy. Związki zawodowe domagają się ochrony miejsc pracy, które stanowią podstawę utrzymania dla całych rodzin zatrudnionych w zakładzie.

„Firma zainwestowała w pracowników, stawiała na rozwój firmy i ludzi, trudno powiedzieć, dlaczego państwo, ministerstwa podejmują takie, a nie inne decyzje. Spotykaliśmy się z ministrami na różnych szczeblach, z ministrem Kowalczykiem, ministrem Siekierskim. Minister Kowalczyk powiedział, że żaden człowiek pracy nie straci. Na dzisiaj, 30 listopada br., tę pracę tracimy, bo jak wiemy, KOWR nie podjął jeszcze decyzji” – wskazuje Eugeniusz Wachowiak, przewodniczący Związków Zawodowych przy Top Farms Wielkopolska. „W naszej okolicy jest trudna sytuacja, brakuje pracodawców, którzy mogliby zapewnić tyle miejsc pracy”.

Związkowcy apelują m.in. o niezwłoczne podpisanie decyzji pod wnioskami o utworzenie Ośrodków Produkcji Rolniczej w Starym Gołębinie i Mchach, dla wysokiej jakości upraw na potrzeby polskiego przemysłu spożywczego, które byłyby gwarancją dalszego zatrudnienia oraz zatrzymania likwidacji infrastruktury ważnej dla sektora rolnego.

„W Głubczycach, gdzie mamy powiat typowo rolniczy, bezrobocie jest powyżej 11,4 proc., mamy też opinie z Powiatowego Urzędu

Pracy, że każdym 10 ludzi to jest 1 proc. bezrobocia do góry. W ciągu roku wpływa ofert pracy w rolnictwie około osiem-dziewięć i w znacznej większości są to oferty pracy sezonowej. To nie jest praca na umowę o pracę, na pełnym etacie, z zabezpieczeniem pracownikom dochodów, perspektywy. Każdy ma przecież kredyty, zobowiązania. Jeżeli by nie doszło do rozstrzygnięcia tych OPR-ów po naszej myśli, to może być bardzo trudna sytuacja” – podkreśla Janusz Guźda.

„Pokolenie 30-latków znajdzie pracę, w najgorszym miejscu znajdują się pracownicy 50+. Z jednej strony oni całe życie pracowali w tym jednym miejscu, z drugiej strony przedostać się do innego środowiska jest dla takiego człowieka wyzwaniem” – dodaje Maria Stasiak.

Źródło: Newseria.pl